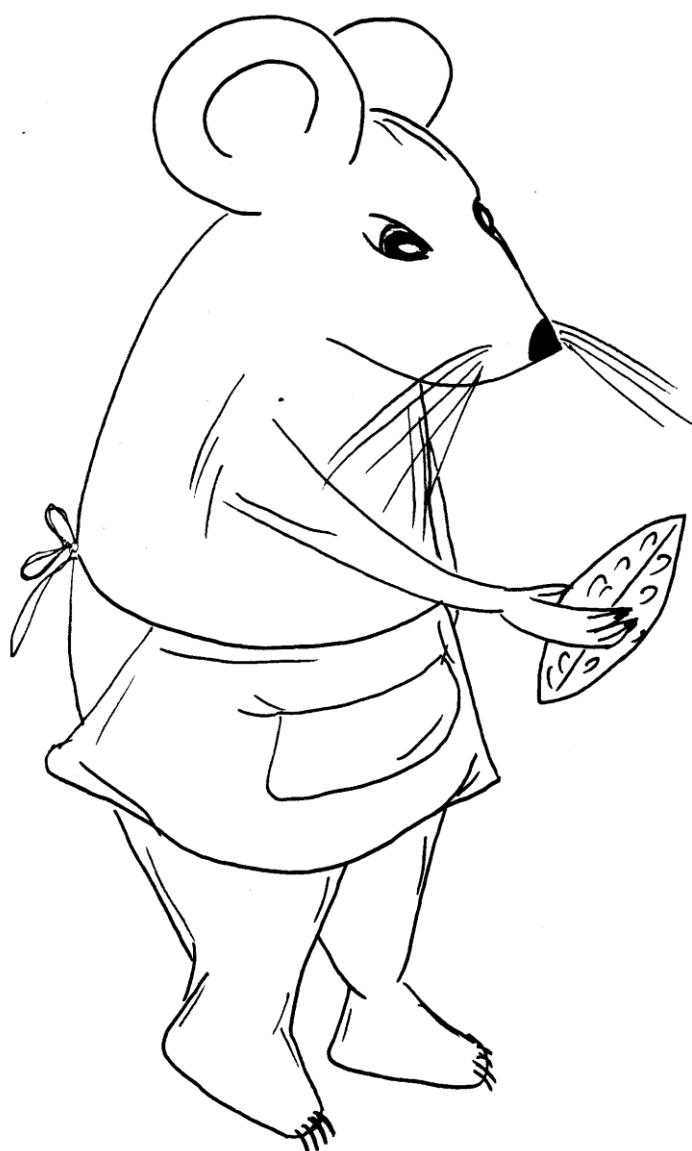
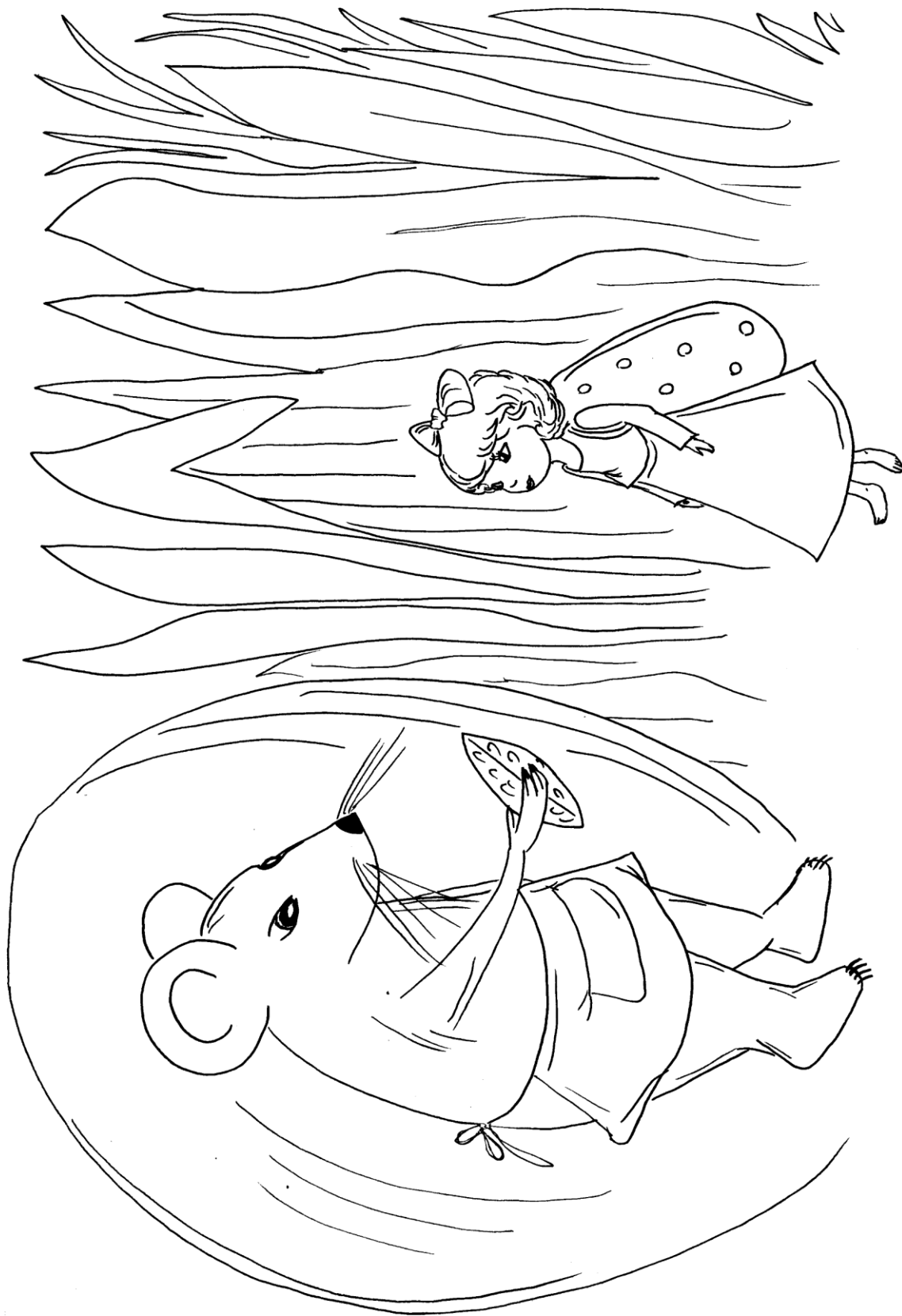


Baśnie Andersena



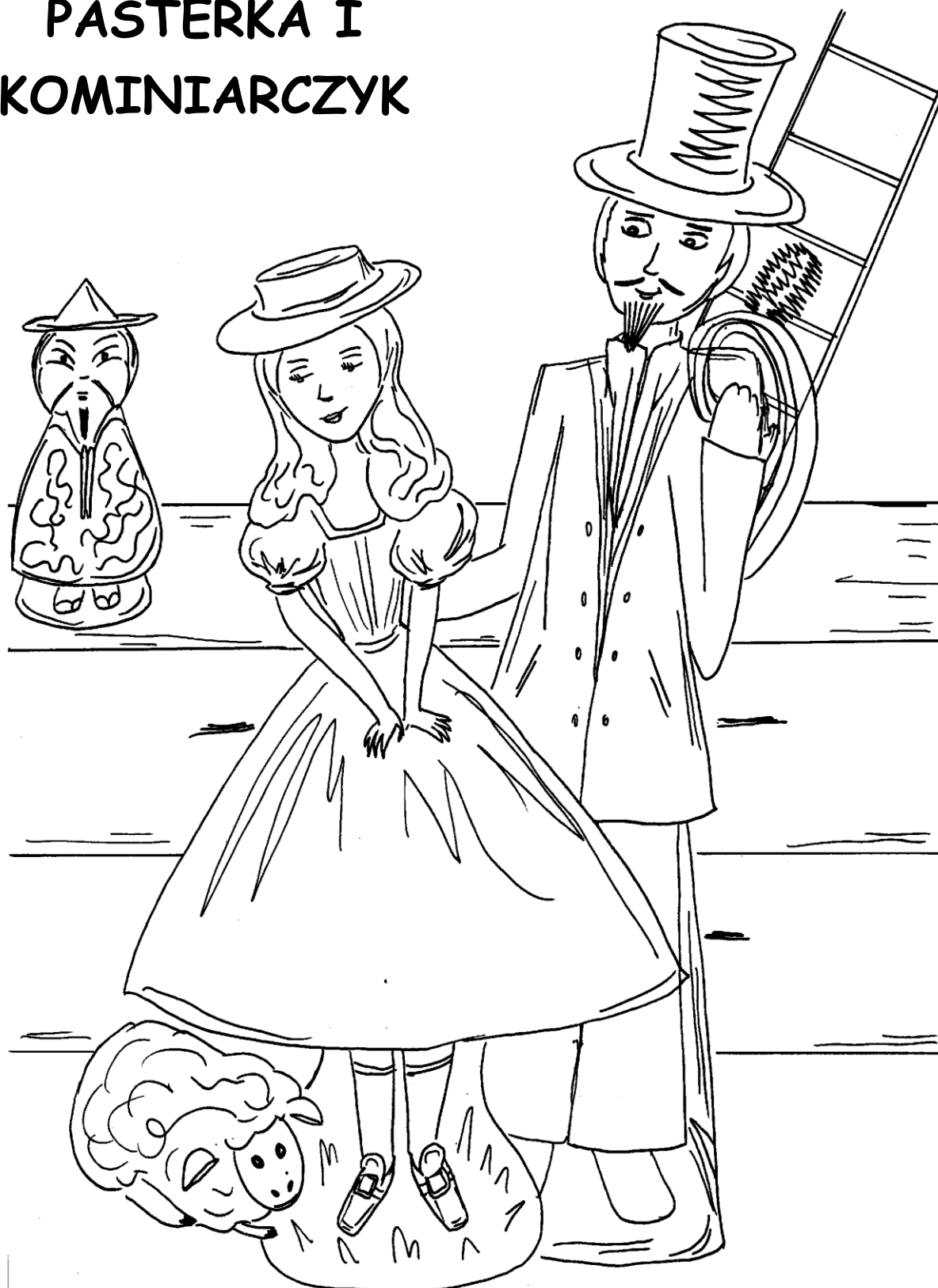
CALINECZKA



*Moje ty biedne stworzonko!- powiedziała polna mysz, bo w gruncie rzeczy była to dobra,
stara mysz- wejdź do mego ciepłego pokoju i zjedz ze mną obiad.*



PASTERKA I KOMINIARCZYK



a że ich tak właśnie postawiono obok siebie- zaręczyli się, bo byli dla siebie bardzo odpowiedni- oboje młodzi, oboje z jednakowej porcelany i on tak samo kruchy jak ona.



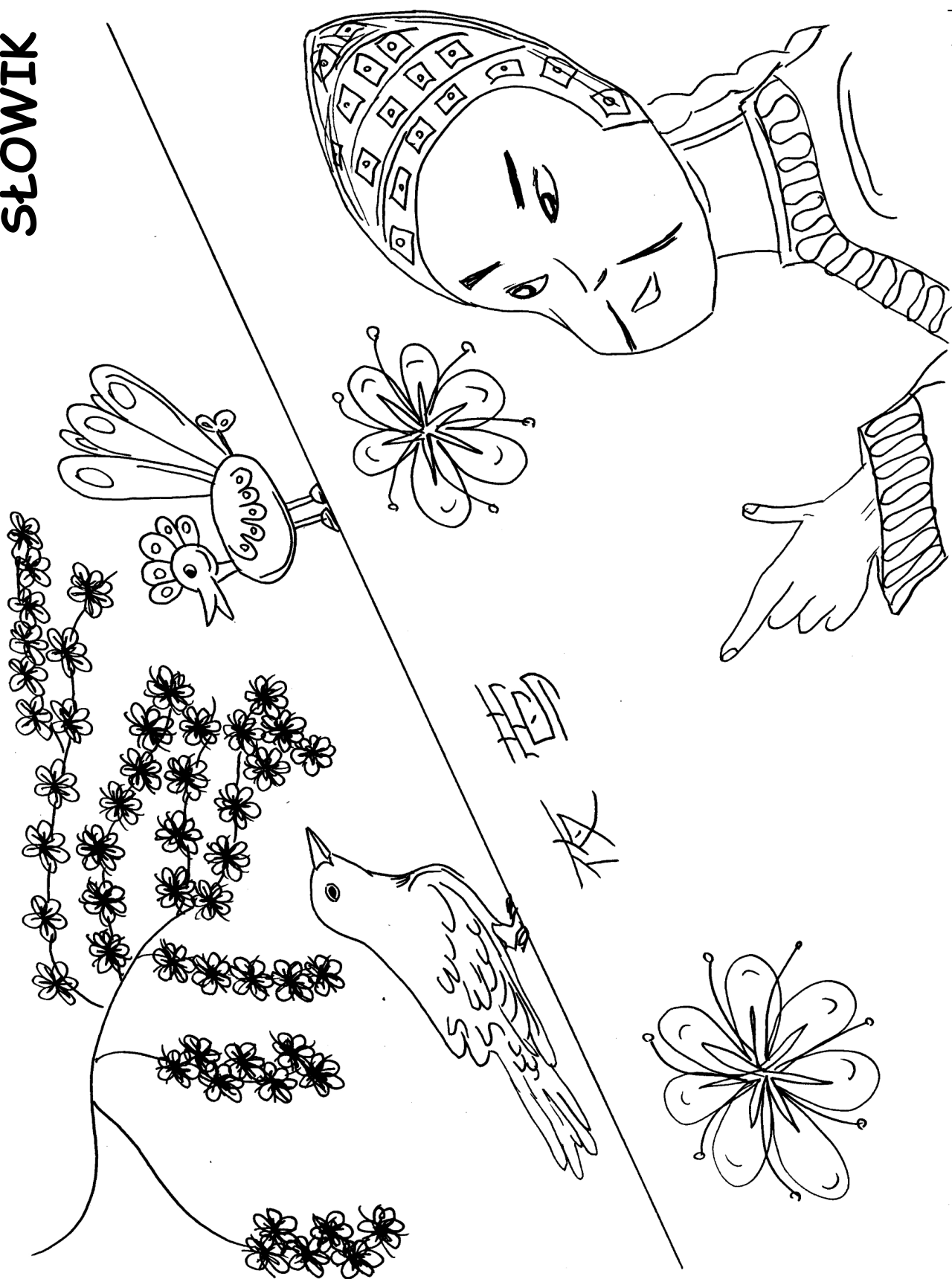
BRZYDKIE KACZĄTKO



Biedne kaczątko nie wiedziało, co ma począć ani dokąd pójść; martwiło się bardzo, że jest takie brzydkie i że jest pośmiewiskiem całego podwórka.



SŁOWIK



Więc ptaki śpiewały razem. Ale nie szło im dobrze, bo prawdziwy słowik śpiewał na swój sposób, a sztuczny ptak gwizdał podług mechanizmu.

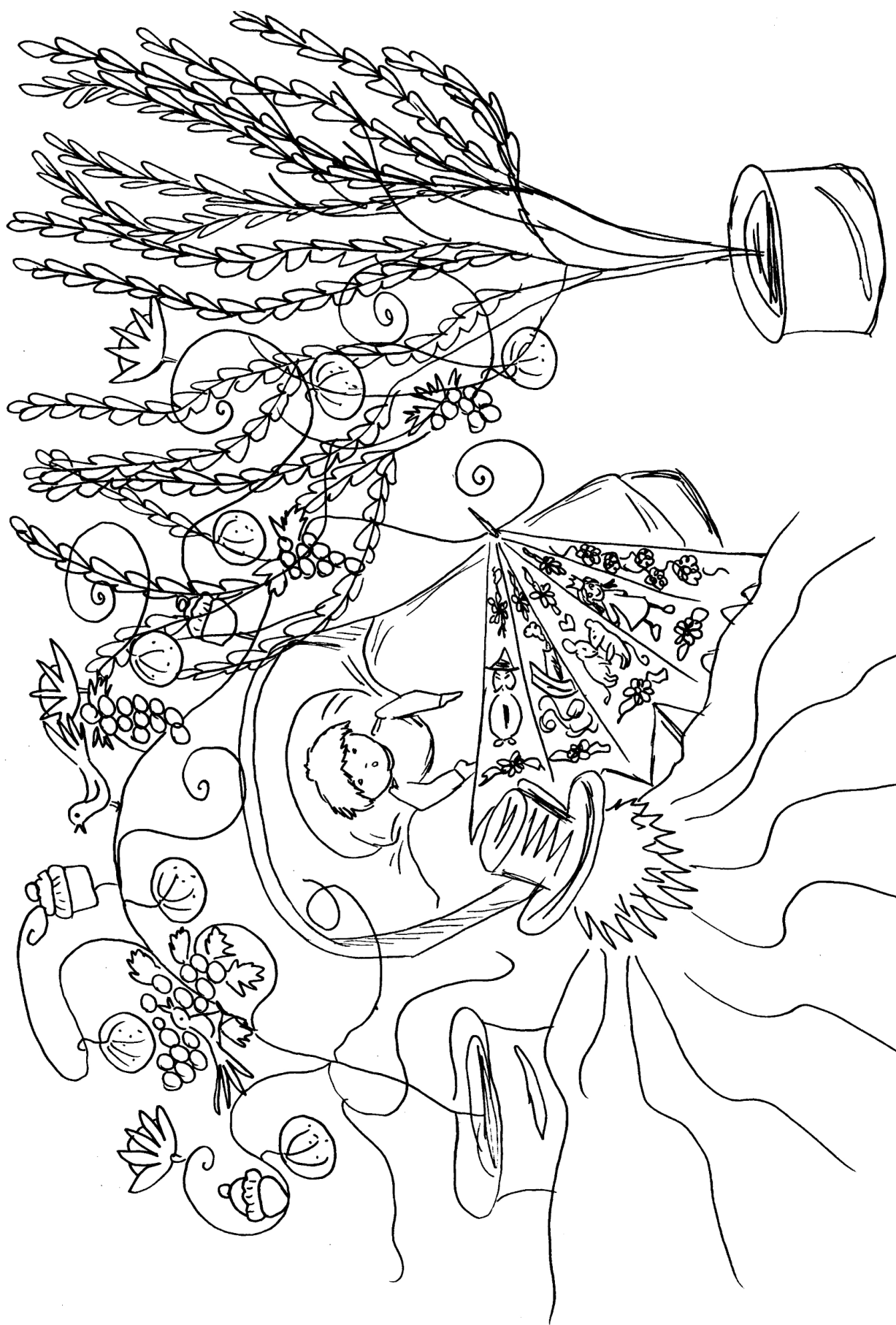




*Nakupił dużo rakiet, fajerwerków i sztucznych ogni, włożył to wszystko do swego kufra
i wyleciał z tym w powietrze. Trzask!- Trzask! i huczało!*



OLE ZMRUŻ-OCZKO



I nagle wszystkie kwiaty w doniczkach wyrosły na wielkie drzewa, które wyciągnęły swe gałęzie aż do sufitu i wzdłuż ścian, tak że cały pokój wyglądał jak najwspanialsza oranżeria



